

Sygn. akt: I ACa 747/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Idasiak – Grodzińska

SO (del.) Elżbieta Milewska – Czaja

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Rejonowej w Gdyni

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 17 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 678/12

1) oddała apelację,

2) nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 747/14

UZASADNIENIE

Powód D. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratury Rejonowej w Gdyni kwoty 150.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. 6 maja 2012 r.) tytułem zadośćuczynienia za spowodowanie rozpadu jego małżeństwa. Powód twierdził, że wskutek bezpodstawnej decyzji Prokuratury Rejonowej w Gdyni został pozbawiony widzeń z żoną (...) i ich wspólnym dzieckiem, wskutek czego doszło do rozpadu ich małżeństwa i żona zdecydowała się wystąpić przeciwko niemu o rozwód.

W toku procesu powód rozszerzył powództwo, domagając się dodatkowo zasądzenia od pozwanego kwoty 5.000 zł na cel społeczny, tj. na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W.. Powyższe żądanie zarządzeniem z dnia 15 stycznia 2013 r. zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania.

Następnie w piśmie z dnia 8 września 2013 r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 500.000 zł, uzupełniając jednocześnie podstawę faktyczną żądania przez wskazanie, że domaga się zadośćuczynienia również za fałszywe oskarżenie go o (...) (...) pomimo braku odpowiednich dowodów.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa, a zakresie kosztów zastępstwa procesowego – na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Pozwany wskazał, że decyzja o odmówieniu powodowi widzeń z jego żoną nie była bezprawna i była uzasadniona, o czym świadczy m. in. okoliczność, że ani powód, ani jego żona nie składali na nią zażalenia i nie kwestionowali jej. Ponadto pozwany negował twierdzenia powoda, że między wydaniem tej decyzji a rozpadem jego małżeństwa zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 17 stycznia 2014 r. oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

W pisemnym uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód został zatrzymany w dniu 31 lipca 2011 r., a postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2011 r. zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Postanowieniem z dnia 25 października 2011 r. przedłużono mu tymczasowe aresztowanie do dnia 31 stycznia 2012 r. Prokurator Rejonowy w Gdyni załączył do akt prowadzonego przeciwko powodowi śledztwa jego korespondencję z dnia 18 sierpnia 2011 r. i z dnia 2 września 2011 r. kierowaną do jego żony (...), wskazując, że zawierała ona wiadomości mogące utrudnić postępowanie przygotowawcze. W piśmie z dnia 11 września 2011 r. żona powoda zwróciła się do Prokuratury Rejonowej w Gdyni z wnioskiem o udzielenie jej oraz jej synowi (...) zezwolenia na widzenie z powodem, przebywającym w Areszcie Śledczym w (...).

Natomiast powód w piśmie z dnia 3 października 2011 r. wniósł zażalenie „na Prokuraturę w Gdyni” w związku z tym, że utrudnia mu ona kontakt z rodziną, co ma zły wpływ na stosunki panujące między nim i żoną oraz ich dzieckiem. Powód wskazał, że prokurator w sposób uporczywy nie chce zgodzić się na widzenie. Pismo to wpłynęło do Sądu Rejonowego w Gdyni w dniu 10 października 2011 r.

Zarządzeniem z dnia 17 października 2011 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w Gdyni G. Ś., działając na podstawie art. 326 § 3 pkt 4 k.p.k. i art. 217 § 1b k.k.w., odmówił żonie powoda zezwolenia na widzenie z mężem ze względu na dobro postępowania, wskazując na istnienie uzasadnionej obawy, że widzenie może zostać wykorzystane w celu bezprawnego utrudnienia prowadzonego postępowania karnego. W uzasadnieniu zarządzenia wskazano, że (...) była przesłuchiwana w charakterze świadka w toku prowadzonego przeciwko powodowi postępowania, a złożone przez nią zeznania z procesowego punktu widzenia są istotne dla oceny przedmiotu śledztwa. W ocenie prokuratora powód zamierzał oprzeć swoją linię obrony na zeznaniach żony, więc realne wydawało się niebezpieczeństwo usiłowania wpłynięcia w sposób bezprawny na tok śledztwa. Wskazano ponadto, że w toku postępowania dwukrotnie wydawano zarządzenia o zatrzymaniu i włączeniu do akt sprawy korespondencji między powodem i jego żoną z uwagi na ujawnianie niej w listach okoliczności przedmiotowych i podmiotowych popełnionego przez powoda czynu w sposób i w zakresie mogącym wpłynąć na treść zeznań tego świadka. Powód przekazał bowiem świadkowi sugestie co do ocen zdarzenia i jego motywów, mimo że wiedział, że jego korespondencja będzie podlegała kontroli. Nie ma więc gwarancji, że nie podejmie on ponownych podobnych prób bez względu na określony w zezwoleniu na widzenie sposób kontaktu wyznaczony przez Prokuraturę i ewentualne nagrywanie jego rozmów. Może to doprowadzić do zakłócenia prawidłowego biegu śledztwa. Prokurator wskazał jednocześnie, że nie dostrzega przeciwwskazań, aby osadzony miał kontakt ze swym małoletnim synem.

Zarówno powód, jak i jego żona zostali pouczeni o możliwości i sposobie wniesienia zażalenia na powyższe zarządzenie.

Ponadto pismem z dnia 22 listopada 2011 r., skierowanym do powoda, Prokuratura Rejonowa w Gdyni ustosunkowała się do jego pisma z dnia 3 października 2011 r., wskazując, że do dnia nadania tego pisma nie zajmowała stanowiska w przedmiocie wyrażenia zgody na widzenie z powodem. Natomiast wniosek jego żony został rozpoznany w dniu 17 października 2011 r. przez prokuratora nadzorującego postępowanie przygotowawcze, a decyzja została

doręczona powodowi i jego żonie ze stosownym pouczeniem. Wobec tego wskazano, że w/w pismo nie mogło zostać uznane za zażalenie na jakąkolwiek decyzję procesową prokuratury lub innego organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

W akcie oskarżenia z dnia 29 grudnia 2011 r. Prokuratura Rejonowa w Gdyni oskarżyła powoda o to, że w nocy dnia 31 lipca 2011 r., około godziny 0.15, w budynku (...) (...) (...) przy ul. (...) w G., w mieszkaniu nr (...) oraz na klatce schodowej, działając z zamiarem(...) (...), usiłował dokonać jego zabójstwa w ten sposób, że bił go pięściami po głowie oraz kopał po całym ciele obutymi nogami, a następnie używając noża kuchennego usiłował przeciąć mu tętnicę szyjną oraz dokonać uszkodzenia narządów wewnętrznych, zadając wielokrotnie ciosy w okolice lewej strony szyi oraz cios w lewą część klatki piersiowej, czym spowodował obrażenia ciała w postaci licznych powierzchownych ran ciętych i kłutych, w tym rany ciętej okolicy żuchwy po stronie lewej, rany powierzchniowej z uszkodzeniem powłok skórnych, tkanki podskórnej oraz naczyń powierzchownych, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający siedem dni, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 3 września 2013 r., w ramach czynu zarzucanego powodowi w akcie oskarżenia, uznał go za winnego tego, że w nocy z 30 na 31 lipca 2011 r. w G. w budynku (...) przy ul. (...) w mieszkaniu nr (...), przy użyciu narzędzia ostrokrawędzistego, ostrokończystego, jakim był nóż, spowodował u (...) rozległą (dużą) płatową ranę ciętą zlokalizowaną w okolicy podżuchwowej lewej, obejmującą skórę, tkankę tłuszczową podskórną i powierzchowne naczynia, czym spowodował naruszenie czynności narządów ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni oraz powierzchowne rany cięte: cztery w okolicy zausznej lewej, jednej długiej u nasady szyi po stronie lewej i przylegającej górnej, przedniej powierzchni klatki piersiowej, na ramieniu i przedramieniu prawym oraz kilku na dłoniowej powierzchni prawej ręki, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 25 lipca 2000 r. do dnia 31 lipca 2000 r., od dnia 11 sierpnia 2002 r. do dnia 11 sierpnia 2002 r. oraz od dnia 10 marca 2006 r. do dnia 20 października 2008 r. kary orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 23 czerwca 2008 r. w sprawie sygn. akt IV K 21/08 za czyny z art. 159 k.k. i inne, zakwalifikował ten czyn z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazał za to powoda oraz na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności oraz za winnego tego, że w nocy z 30 na 31 lipca 2011 r. w G. w budynku (...) przy ul. (...) groził (...) pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u (...) uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 25 lipca 2000 r. do dnia 31 lipca 2000 r., od dnia 11 sierpnia 2002 r. do dnia 11 sierpnia 2002 r. oraz od dnia 10 marca 2006 r. do dnia 20 października 2008 r. kary orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 23 czerwca 2008 r. w sprawie sygn. akt IV K 21/08 za czyny z art. 159 k.k. i inne, zakwalifikował ten czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to skazał powoda na podstawie art. 190 § 1 k.k. na karę 1 roku i 11 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd połączył powodowi jednostkowe kary pozbawienia wolności i w ich miejsce orzekł karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając mu na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia (...) r. do (...) r., od dnia (...) r. do dnia (...) r. oraz od dnia (...) r. W uzasadnieniu powyższego wyroku sąd karny wskazał, że zachowanie powoda wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i z art. 190 § 1 k.k., ale nie było podstaw do przyjęcia, że jego zachowanie wyczerpało znamiona usiłowania zabójstwa, ponieważ nie można mu przypisać zamiaru popełnienia tego czynu.

Żona powoda składała kolejne wnioski o widzenie z nim w pismach z dnia (...) r., (...) r., (...) r., (...) r., (...)r., (...) r. i (...)r. Powyższe wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie przez wydanie zgody na ich widzenie. Ponadto w piśmie z dnia (...) r. powód wniosł o wyrażenie zgody na połączenie dodatkowych godzin widzeń z żoną i dzieckiem. Wniosek ten został rozpatrzony negatywnie.

Przed osadzeniem powoda w areszcie śledczym między nim a jego żoną zdarzały się kłótnie. Powód nie przebywał stale w miejscu zamieszkania jego żony i dziecka, lecz okresowo zamieszkiwał w domu swoich rodziców. Sąd Rejonowy w Gdyni wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 r. zasądził od niego na rzecz małoletniego syna alimenty w kwocie (...) zł miesięcznie. Z kolei Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 5 czerwca 2012 r. sygn. akt II C 901/12 rozwiązał przez rozwód bez orzekania o winie związek małżeński zawarty w dniu 26 września 2009 r. między powodem i jego żoną (...).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny przede wszystkim na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które w całości uznał za wiarygodne. Dokumenty te dotyczyły głównie przebiegu i wyniku postępowania karnego prowadzonego przeciwko powodowi, udzielania mu wizyt z rodziną, alimentacji małoletniego syna oraz rozwiązania małżeństwa powoda przez rozwód. Ponadto odnosiły się one do stanu zdrowia powoda i jego zachowania oraz sytuacji życiowej.

W oparciu o dowody z dokumentów Sąd Okręgowy uznał, że twierdzenia powoda o uporczywym odmawianiu mu udzielenia zgody na widzenie się z jego żoną nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych. Niewiarygodne są również zeznania powoda, że zarządzenie z dnia 17 października 2011 r. zostało zaskarżone. Z pisma powoda z dnia 3 października 2011 r. oraz z pisma prokuratury z dnia 22 listopada 2011 r. wynika bowiem, że ani powód, ani jego żona nie wnieśli zażalenia na zarządzenie z dnia 17 października 2011 r. Ponadto w toku postępowania zażalenie takie nie zostało przedstawione przez stronę powodową. Sąd pierwszej instancji oparł się natomiast na zeznaniach powoda przy ustaleniu, że przed zatrzymaniem nie zamieszkiwał on stale wraz z żoną i ich dzieckiem. Z wywiadu kuratora wynika zaś, że taki stan istniał od grudnia 2010 r. Ponadto Sąd ten uznał za wiarygodne zeznania powoda w zakresie, w jakim wskazywał on, że w jego małżeństwie dochodziło do konfliktów.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie znajduje natomiast potwierdzenia teza powoda, że odmowa udzielenia mu zgody na widzenie z żoną pozostawała w związku przyczynowym z rozpadem jego małżeństwa. W swoich zeznaniach powód przedstawiał bowiem przede wszystkim jedynie swoje subiektywne przekonania o wadliwości działań prokuratury, które miały prowadzić do rozpadu jego małżeństwa i ustania więzi rodzinnych. Powód nie wykazał jednak takich okoliczności, wobec czego jego zeznaniom można było dać wiarę jedynie w takim zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo było w całości bezzasadne. Powód domagał się zadośćuczynienia z tytułu odmowy udzielenia mu zgody na widzenia z żoną i dzieckiem oraz w związku z fałszywym oskarżeniem go o popełnienie czynu, którego on się nie dopuścił, co miało jego zdaniem doprowadzić do rozpadu jego małżeństwa i naruszenia więzi rodzinnych.

Sąd pierwszej instancji wskazał najpierw, że działanie pozwanego nie było bezprawne, co wyklucza jego odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda. Ograniczenie możliwości kontaktowania się osoby pozbawionej wolności z rodziną z istoty rzeczy wkracza w płaszczyznę jej podlegających ochronie dóbr osobistych, rozumianych jako prawo do utrzymywania więzi rodzinnych lub prawo do życia rodzinnego. Decydujące znaczenie ma zatem okoliczność, że zarządzenie w oparciu, o które powód konstruował podstawy odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, nie nosiło cech bezprawności. Sąd Okręgowy podkreślił, że prowadzenie przez organ władzy publicznej postępowania w ramach określonej przez ustawodawcę procedury nie stanowi bezprawnego działania w rozumieniu art. 24 § 1 k.c., które mogłoby naruszyć dobro osobiste osoby fizycznej. W związku z tym wzięć trzeba pod uwagę, że zarządzenie o odmowie udzielenia zgody na widzenie wydane zostało w zakresie kompetencji pozwanego, wynikających z art. 326 § 3 pkt 4 k.p.k. i art. 217 § 1b k.k.w.

Powód niezasadnie podnosił, że art. 217 k.k.w. został zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego i już nie obowiązuje. W wyroku z dnia 2 lipca 2009 r. sygn. akt K 1/07 Trybunał Konstytucyjny uznał wprawdzie, że w/w przepis jest niezgodny z konstytucją w zakresie, w jakim nie określa przesłanek odmowy wyrażenia zgody na widzenie tymczasowo aresztowanego z osobą najbliższą oraz w zakresie, w jakim pomija możliwość zaskarżenia przez osobę tymczasowo aresztowaną zarządzenia prokuratora o odmowie wyrażenia zgody na widzenie z osobą najbliższą. Kwestionowane zarządzenie wydane jednak zostało na podstawie art. 217 § 1b k.k.w. w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji, która weszła w życie w dniu 8 czerwca 2010 r. i uwzględnia wskazania zawarte w powyższym wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma zatem podstaw do uznania, że przepis ten nie obowiązywał i że zarządzenie z dnia 17 października 2011 r. zostało wydane bez podstawy prawnej.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że kwestionowane zarządzenie zawierało obszerne uzasadnienie, w którym prokurator w sposób szczegółowy wskazał przyczyny odmowy udzielenia zezwolenia na widzenie powoda z żoną.

Prokurator odniósł się do konkretnych okoliczności sprawy, wskazując, że żona powoda występuje jako świadek w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przeciwko powodowi, a złożone przez nią zeznania z procesowego punktu widzenia są istotne dla oceny przedmiotu śledztwa. Prokurator wskazał ponadto, że w toku postępowania powód dwukrotnie ujawniał w korespondencji kierowanej do żony istotne okoliczności popełnionego czynu w takim zakresie, że mogło to wpłynąć na treść jej zeznań. Prokurator uznał zatem, że niebezpieczeństwo usiłowania wpłynięcia przez powoda w sposób bezprawny na tok śledztwa jest realne, nie ma też gwarancji, że nie będzie on podejmował kolejnych działań zmierzających w tym kierunku. Prokurator uzasadnił zatem brak zezwolenia na widzenie istnieniem przesłanki wynikającej z art. 217 § 1b pkt 1 k.k.w., tj. obawą o to, że widzenie zostanie wykorzystane przez powoda w celu bezprawnego utrudnienia postępowania karnego.

W tym zakresie powód podkreślał, że jego żona nie mogła być świadkiem w sprawie, ponieważ nie była bezpośrednim uczestnikiem zdarzeń, na podstawie których został on tymczasowo aresztowany, a następnie oskarżony. Należy jednak wziąć pod uwagę, że brak bezpośredniego udziału w zdarzeniach nie wyklucza przesłuchania jego żony w charakterze świadka. Mogła ona bowiem mieć wiedzę o istotnych okolicznościach, tj. o planach lub motywach działania oskarżonego, jego wypowiedziach i zachowaniu przed popełnieniem czynu zabronionego oraz jego stosunku do osoby pokrzywdzonej.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, że zarządzenie z dnia 17 października 2011 r. było bezprawne. Sąd ten zwrócił jednocześnie uwagę na to, że powodowi nie odmówiono zgody na widzenia z synem, lecz wręcz przeciwnie w uzasadnieniu tego zarządzenia prokurator wprost stwierdził, że nie dostrzega przeciwwskazań, aby osadzony miał kontakt ze swoim małoletnim dzieckiem.

Sąd pierwszej instancji uznał ponadto, że powód nie wykazał istnienia związku przyczynowego między odmową udzielenia zgody na widzenia z żoną a rozpadem jego małżeństwa. Powód nie przedstawił żadnych dowodów, które potwierdzałyby wpływ tej odmowy na decyzję jego żony o wystąpieniu przeciwko niemu z pozwem o rozwód. Okoliczność ta była zaś kwestionowana przez stronę przeciwną.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód był osobą pozbawioną wolności, toczyło się przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze, a uprzednio również był już karany. Sam fakt pozostawania przez niego przez dłuższy czas w izolacji penitencjarnej skutkowało jego nieobecnością w życiu codziennym jego rodziny. W tym czasie nie pomagał on żonie w obowiązkach domowych, nie łożył na utrzymanie rodziny i nie brał udziału w wychowaniu dziecka. W związku z tym Sąd Rejonowy w Gdyni wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 r. zasądził od niego alimenty na rzecz syna, począwszy od dnia 18 lipca 2011 r. Powód sam przyznał również, że w jego małżeństwie zdarzały się kłótnie. Powyższe okoliczności, w świetle zasad doświadczenia życiowego, przeczą więc twierdzeniom powoda, że to odmowa udzielenia zgody na widzenie spowodowała rozpad jego małżeństwa.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu na podstawie art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. a contrario.

Sąd ten ocenił zasadność roszczenia powoda również w świetle art. 417¹ § 2 k.c., zgodnie, z którym jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

W tym zakresie Sąd pierwszej instancji wskazał najpierw, że zarządzenie prokuratora o odmowie udzielenia zgody na widzenie w świetle art. 93 § 1 – 3 k.p.k. nie jest traktowane jako orzeczenie, lecz stanowi ono decyzję procesową, niebędącą orzeczeniem, wydawaną w kwestii niewymagającej wydania postanowienia. Nie ma zatem podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 417¹ § 2 k.c.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo podlegałoby oddaleniu nawet wtedy, gdyby uznać, że powyższy przepis powinien stanowić podstawę prawną do oceny dochodzonego przez powoda żądania. Konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną przez wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia sądowego jest bowiem stwierdzenie tej niezgodności we właściwym postępowaniu. Stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego wydanego w postępowaniu karnym może nastąpić w trybie wznowienia postępowania lub złożenia kasacji. Środki te nie przysługują jednak stronie w przypadku kwestionowanego zarządzenia, w/w postępowania nie były zresztą inicjowane przez powoda. Z kolei zgodnie z art. 424^{1b} k.p.c. w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód nie skorzystał z prawa do wniesienia zażalenia na zarządzenie z dnia 17 października 2011 r. Jego pismo z dnia 3 października 2011 r. nie mogło stanowić takiego zażalenia, ponieważ zostało wniesione jeszcze przed podjęciem decyzji o odmowie wydania zgody na jego widzenie z żoną. Powód nie wykazał ponadto, aby ta decyzja została przez niego zaskarżona w inny sposób. Tym samym powództwo podlegałoby oddaleniu również w razie przyjęcia, że zastosowanie w sprawie miał art. 417¹ § 2 k.c.

Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione również żądanie zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu bezpodstawnego oskarżenia powoda przez Prokuraturę Rejonową w Gdyni o (...) w sprawie 3 Ds. 228/11 Prokuratury Rejonowej w Gdyni (następnie XIV K 291/11 Sądu Okręgowego w Gdańsku), przez co miało dojść do naruszenia jego więzi z rodziną. Także w tym zakresie Sąd uznał, że postawienie powodowi takiego zarzutu i wniesienie przez prokuraturę aktu oskarżenia nie nosiło cech bezprawności. Sporządzając akt oskarżenia, a następnie wnosząc go do sądu, prokuratura działała bowiem w ramach porządku prawnego, co wynika z art. 10 k.p.k. i art. 298 § 1 k.p.k. Ponadto z art. 331 § 1 k.p.k. wynika, że prokurator po zamknięciu śledztwa sporządza akt oskarżenia lub zatwierdza akt oskarżenia sporządzony przez policję w dochodzeniu i wnosi go do sądu albo sam wydaje postanowienie o umorzeniu, o zawieszeniu albo o uzupełnieniu śledztwa lub dochodzenia.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że analiza treści aktu oskarżenia w świetle powołanych w nim dowodów oraz przedstawionej argumentacji przeczy twierdzeniu strony powodowej, że działanie prokuratury było bezprawne. Za trafne uznać można natomiast stanowisko organu ścigania, że istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przez powoda przestępstwa. Prokuratura była zatem zobligowana do wniesienia przeciwko niemu aktu oskarżenia. Potwierdzeniem tych okoliczności jest wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 3 września 2013 r. skazujący powoda za popełnienie przestępstw z art. 157 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. Fakt, że powód został ostatecznie skazany za czyny o odmiennej kwalifikacji, niż wskazano w akcie oskarżenia, nie oznacza braku legalności działań prokuratury. Z art. 399 § 1 k.p.k. wynika, że w toku rozprawy sąd, nie wychodząc poza granice oskarżenia, może zakwalifikować czyn według innego przepisu prawnego. Wobec tego okoliczność, że sąd rozpoznający sprawę, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, dokonał odmiennej kwalifikacji czynów zarzucanych powodowi, niż uczyniła to prokuratura, nie jest równoznaczna z bezprawnością postawienia powodowi zarzutów oraz wniesienia przeciwko niemu oskarżenia. Prokuratura jest bowiem zobligowana do stania na straży praworządności i czuwania nad ściganiem przestępstw.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z przyjętym w orzecznictwie poglądem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków, nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego, jeżeli działania prokuratury podejmowane były przy wykonywaniu władzy publicznej, w granicach wyznaczonych przepisami procedury karnej oraz ustawy o prokuraturze. Obywatele muszą bowiem w interesie ochrony dobra wspólnego, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, ponosić ryzyko związane z legalnym wdrożeniem postępowania karnego. Jeżeli więc zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem.

W ocenianym wypadku powód nie został przy tym uniewinniony, lecz zmieniono jedynie kwalifikację prawną popełnionego przez niego czynu, uznając, że nie można mu przypisać zamiaru (...). Nie ulega jednak wątpliwości, że na podstawie zasadniczo tego samego stanu faktycznego powód został skazany za przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. Prokuratura miała zatem podstawy do wystąpienia przeciwko niemu z aktem oskarżenia, a odmienna kwalifikacja popełnionego przez niego czynu w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być podstawą do uznania, że czynności prokuratury były niezgodne z prawem. W świetle powoływanych przez prokuraturę dowodów analizowanych również przez sąd karny, w tym zeznań szeregu świadków oraz opinii biegłych sądowych, nie można uznać, że działania prokuratury były bezpodstawne. Odmiennej oceny nie uzasadnia fakt skazania powoda za czyny o zmienionej w stosunku do aktu oskarżenia kwalifikacji prawnej.

Sąd Okręgowy dodał, że nie można wprawdzie wykluczyć, że w pewnych sytuacjach wszczęcie i prowadzenie przeciwko danej osobie postępowania karnego może zostać uznane za czyn niedozwolony w rozumieniu przepisów art. 415 k.c. Mogłoby do tego dojść tylko wtedy, gdyby postępowanie wszczęto lub prowadzono przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością ich nieistnienia lub bez zachowania podstawowych przepisów procedury albo w celu szykanowania oskarżonego. W okolicznościach niniejszej sprawy okoliczności takie niewątpliwie nie miały jednak miejsca.

Poza tym powód w ogóle nie wykazał istnienia związku przyczynowego między błędnym oskarżeniem go o (...) a rozpadem jego małżeństwa. Analiza treści aktu oskarżenia oraz wyroku karnego skazującego powoda prowadzi do wniosku, że istniał szereg dowodów, w tym wyjaśnień samego oskarżonego, potwierdzających istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez niego czynu zabronionego. W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że możliwe jest postawienie prokuraturze zarzutu nielegalności jej działań, zwłaszcza że wyrok sądu również potwierdził istnienie podstaw odpowiedzialności karnej powoda, choć w mniejszym stopniu niż wynikało to z aktu oskarżenia.

Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia wskazane zostały przepisy art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 417 § 1 k.c. a contrario, a także art. 417¹ § 2 k.c. przy założeniu, że wydanie postanowienia o przedstawienu zarzutów stanowi orzeczenie o charakterze niezaskarżalnym. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania nimi powoda ze względów słuszności.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez powoda. Z apelacji wynika, że powód zarzuca Sądowi pierwszej instancji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i bezkrytyczne podzielenie argumentacji pozwanego, pomimo że okazało się, że stawiane mu w sprawie karnej zarzuty nie potwierdziły się, co świadczy o tym, że oskarżenie go o (...) nawet jeśli nie było świadomym działaniem na jego niekorzyść, było drastyczną pomyłką prokuratury, co doprowadziło – zdaniem skarżącego – do wyprowadzenia błędnych wniosków o zgodności działań prokuratury z prawem. W konsekwencji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny – po dokonaniu zgodnie z art. 382 k.p.c., jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, samodzielnej analizy całości zebranego w sprawie materiału dowodowego – doszedł do przekonania, że generalnie może aprobeować dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia i przyjąć je za własne przy ocenie zasadności apelacji. Powód wprawdzie kwestionował w apelacji prawidłowość tych ustaleń, ale czynił to w sposób ogólnikowy i tendencyjny, ograniczając się do wyrażenia subiektywnego przekonania, że ustalenia te są niezgodne z prawdziwym stanem rzeczy. Nie wskazał jednak ani konkretnych dowodów, które zostały wadliwie ocenione przez Sąd pierwszej instancji, ani konkretnych ustaleń faktycznych, które zostały przyjęte niezgodnie z

treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jego stanowisko uznać więc należy wyłącznie za bezpodstawną polemikę z trafnymi ustaleniami i wnioskami w/w Sądu, formułowaną przez stronę niezadowoloną z zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie jest to wystarczające do skutecznego podważenia powyższych ustaleń i wyprowadzonych z nich wniosków.

Podkreślić należy – jak wyżej wskazano – że Sąd Apelacyjny samodzielnie zapoznał się z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie uznał, że może podzielić również dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wiarygodności i mocy dowodowej zgromadzonych dowodów w zakresie faktów przyjętych przez ten Sąd za podstawę wniosku o bezzasadności roszczenia powoda, i to w odniesieniu do wszystkich kwestii wskazywanych przez niego na poparcie zgłoszonego żądania.

W tym kontekście chybiona jest jednocześnie argumentacja skarżącego, jakoby Sąd pierwszej instancji oparł się bezkrytycznie jedynie na twierdzeniach strony pozwanej. W rzeczywistości Sąd ten weryfikował bowiem twierdzenia obu stron w oparciu o zebrany materiał dowodowy, zwłaszcza dowody z dokumentów. Zupełnie inną kwestią jest natomiast to, że dokonane w sprawie ustalenia doprowadziły do wniosków zgodnych z twierdzeniami pozwanego, a niekorzystnych dla powoda. Nie można jedynie na tej podstawie uznać, że powyższe ustalenia są wadliwe.

Zauważyć należy, że Sąd pierwszej instancji wszechstronnie i obszernie rozważył wszystkie zebrane w sprawie dowody, a ich ocena mieściła się w granicach swobodnej oceny, wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Z całą pewnością oceny tej nie można uznać za dowolną, a tylko w takim wypadku wchodziłoby w rachubę uwzględnienie zarzutu skarżącego, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe i sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym. W rzeczywistości to stanowisko powoda cechuje się dowolnością, ponieważ w oderwaniu od treści zgromadzonych dowodów podtrzymuje on swoje twierdzenia, że nie było podstaw ani do oskarżenia go o usiłowanie zabójstwa swojego ojca, ani do odmówienia jego żonie zgody na widzenie z nim. W tym zakresie na akceptację zasługują wywody Sądu pierwszej instancji, że istniały uzasadnione podstawy do wszczęcia przeciwko powodowi postępowania karnego pod zarzutem usiłowania (...). Przeciwko takiej ocenie nie może przemawiać okoliczność, że ostatecznie zachowanie powoda zostało zakwalifikowane jako inne przestępstwo zagrożone łagodniejszą karą. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że taka sytuacja nie jest wystarczająca do uznania, że zachowanie prokuratury było niezgodne z prawem. O legalności działania prokuratury nie może przesądzać jedynie końcowy wynik sprawy karnej, lecz brać należy pod uwagę okoliczności i dowody znane w chwili prowadzenia postępowania karnego przez organy ścigania. Nie jest więc wystarczające powołanie się przez powoda na rzekomo drastyczną pomyłkę prokuratury, lecz konieczne byłoby wykazanie, że w oczywisty sposób nie było żadnych podstaw do wszczęcia i prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego. Jak zaś słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji, zachowanie powoda, objęte postępowaniem karnym, zostało uznane za przestępstwo, z tym że zostało ono odmiennie, tj. łagodniej, zakwalifikowane.

Także w odniesieniu do oceny zgodności z prawem decyzji prokuratury o odmowie wyrażenia zgody na widzenie powoda z jego żoną kierować się należy stanem rzeczy istniejącym w chwili podejmowania powyższej decyzji. Stan ten był zaś taki, że przeciwko powodowi było wtedy prowadzone postępowanie karne pod zarzutem usiłowania (...), a jednocześnie ustalono, że wcześniej powód próbował w pisemnej korespondencji relacjonować żonie przebieg zdarzenia, objętego postępowaniem karnym, w sposób korzystny dla niego. Dawało to podstawy do wyrażania obawy, że także widzenie z żoną może zostać wykorzystane przez powoda w celu wpływania na jej zeznania przez przekazanie jej korzystnej dla niego wersji zdarzenia. W ówczesnej sytuacji odmowa wyrażenia zgody na widzenie powoda z żoną może więc zostać uznana za całkowicie uzasadnioną i zgodną z treścią art. 217 § 1b pkt 1 k.k.w. Dodatkowo wskazać można, że niewątpliwie ani powód, ani jego żona nie skorzystali wówczas z możliwości kwestionowania tej decyzji we właściwym postępowaniu odwoławczym. Nie ma więc podstaw, aby jej kwestionowanie nastąpiło po raz pierwszy dopiero w toku obecnego postępowania cywilnego.

Nieuzasadnione i gołosłowne są także twierdzenia powoda, że odmowa widzeń oraz oskarżenie go o (...) doprowadziło do rozpadu jego małżeństwa z (...). Z jednej strony wziąć trzeba pod uwagę, że wbrew powodowi odmowa wyrażenia zgody na jego widzenia z żoną na etapie postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Gdyni nie była uporczywa, ponieważ nastąpiła tylko raz na mocy zarządzenia z dnia 17 października 2011 r., które

nie zostało w ogóle zaskarżone. Poza tym na tym etapie nie były składane dalsze wnioski o widzenia, lecz zostały one złożone dopiero po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu i generalnie były one wtedy uwzględniane. Nie można więc przyjąć, że jednorazowa odmowa zgody na widzenie mogła stanowić adekwatną przyczynę rozpadu pożycia małżeńskiego powoda i jego żony, skutkującą ich rozwodem.

Wiąże się to z drugiej strony z tym, że z zebranego materiału dowodowego, w tym z zeznań samego powoda, wynika, że już przed wszczęciem przedmiotowego postępowania karnego w ich pożyciu małżeńskim istniały już objawy rozkładu w postaci kłótni, okresowego braku wspólnego zamieszkiwania oraz uchylania się powoda od należytego łożenia na utrzymanie ich wspólnego dziecka. Uwzględniając dodatkowo wskazaną przez Sąd pierwszej instancji okoliczność, że powód już wcześniej był karany i odbywał karę pozbawienia wolności, nie można zgodzić się ze skarżącym ani co do tego, że wszczęcie przeciwko niemu kolejnego postępowania karnego, ani co do tego, że jego izolacja w zakładzie penitencjarnym stanowiły istotną przyczynę rozkładu jego małżeństwa z (...), i to taką przyczynę, za którą pozwany powinien ponosić odpowiedzialność.

Prowadzi to do wniosku, że wbrew powodowi Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zarówno, że zachowanie pozwanego było zgodne z prawem, jak i że nie zachodził adekwatny związek przyczynowy między tym zachowaniem a rozkładem pożycia małżeńskiego powoda i jego żony lub osłabieniem jego więzi rodzinnych z żoną i ich małoletnim dzieckiem, co miałyby skutkować naruszeniem jego dóbr osobistych, a tym samym przyznaniem mu dochodzonego zadośćuczynienia. Podkreślić trzeba, że nie ma podstaw do dokonania w sprawie odmiennych ustaleń faktycznych, które mogłyby uzasadniać przyjęcie, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda przez Prokuraturę Rejonową w Gdyni, jako jednostkę organizacyjną pozwanego Skarbu Państwa. W związku z tym żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie w jakiegokolwiek części, wobec czego zbędne jest rozważanie, jaka mogłaby być odpowiednia wysokość zadośćuczynienia z tego tytułu, zważywszy na to, że pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c. jako bezzasadną oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c., akceptując w tym zakresie argumentację przyjętą przez Sąd Okręgowy przy orzekaniu o kosztach postępowania za pierwszą instancję.